

Sygn. akt I ACa 237/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SA Bogdan Wysocki,

SA Jan Futro (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B. (1), D. B., W. B. (2), S. B., M. L.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 13 grudnia 2017 r.

sygn. akt I C 532/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 i powództwo S. B. oddala oraz w punkcie 10 i kosztami postępowania obciąża powódkę w całości, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 i powództwo M. L. oddala oraz w punkcie 11 i kosztami postępowania obciąża powódkę w całości, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;
3. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powodów:
 - a) W. B. (1) 2700 zł,
 - b) D. B. 2700 zł,
 - c) W. B. (2) 2700 złtytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.
5. zasądza na rzecz pozwanego:

a) od powódki S. B. 1850 zł,

b) od M. L. 925 zł

tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

6. zwraca pozwanemu kwotę 250 zł tytułem nienależnie uiszczonej opłaty od apelacji.

Jan Futro Jacek Nowicki Bogdan Wysocki

I A Ca 237/18

UZASADNIENIE

Powodowie W. B. (1), D. B., W. B. (2), S. B., M. L. w pozwie wniesionym 22 grudnia 2016 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz:

1) powódki W. B. (1) kwoty 85 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

2) na rzecz powoda D. B. kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

3) na rzecz powoda W. B. (2) kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

4) na rzecz powódki S. B. kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

5) na rzecz powódki M. L. kwoty 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

- oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu twierdzili, że śmierć A. B. była szokiem i traumatycznym przeżyciem dla każdej z osób, występujących z powództwem. Każda z nich nie pogodziła się z jego śmiercią, a skutki utraty najbliższego członka rodziny odbiły się na zdrowiu – zarówno fizycznym, jak i psychicznym wnoszących pozew.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swój wniosek wskazał także, że wypłacił już na rzecz W., D. i W. B. (2) zadośćuczynienie, które w jego ocenie stanowi odpowiednią zapłatę za doznaną przez nich krzywdę. W stosunku do S. B. i M. L. pozwany zakwestionował istnienie związku rodzinnego, który uzasadniałby wypłatę zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz:

1. powódki W. B. (1) kwotę 65 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 9 maja 2016 roku;

2. powoda D. B. kwotę 25 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 maja 2016 roku;

3. powoda W. B. (2) kwotę 25 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 maja 2016 roku;

4. powódki S. B. kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17 maja 2016 roku;

5. powódki M. L. kwotę 5 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 17maja 2016 roku;

a ponadto oddalił powództwa w pozostałym zakresie.

Orzekając o kosztach postępowania stosunkowo je rozdzielił ustalił, że

1. powódka W. B. (1) poniesie je w 24 % a pozwany w 76 %,
2. powód D. B. poniesie je w 72 % a pozwany w 28 %,
3. powód W. B. (2) poniesie je w 72 % a pozwany w 28 %,
4. powódka S. B. poniesie je w 66 % a pozwany w 34 %,
5. powódka M. L. poniesie je w 83 % a pozwany w 17 %,

pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kwot referendarzowi sądowemu.

1

Jako podstawy rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał następujące ustalenia.

W dniu 17 października 2015 r. w Z. na ul. (...) kierujący samochodem m-ki V. o nr rej. (...) K. W., potracił prawidłowo przechodzącego przez jezdnię na oznakowanym przejściu dla pieszych A. B., który doznał rozległych obrażeń wewnętrznych, w wyniku czego w dniu 16 listopada 2015 r. zmarł.

Zmarły był mężem powódki ad. 1 W. B. (1), ojcem powodów ad. 2 D. B. i ad. 3 W. B. (2) oraz dziadkiem powódek ad. 4 S. B. i ad. 5 M. L..

Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał tytułem zadośćuczynienia W. B. (1) - 15 000 zł, D. B. oraz W. B. (2) po 10 000 zł.

Decyzją z dnia 9 maja 2016 r. pozwany odmówił W. B. (1) przyznania dalszych świadczeń z tytułu śmierci męża. Analogiczne stanowisko pozwany zajął w stosunku do D. B. (decyzja z 12.05.2016 r.) i W. B. (2) (decyzja z 11.05.2016 r.).

S. B. oraz M. L. (wnuczkom zmarłego) pozwany odmówił świadczenia, podając, że zadośćuczynienie powinno być wypłacane osobom najbliższym, o czym decydować winno nie tylko pokrewieństwo, ale faktyczny stopień bliskości między zmarłym a daną osobą. W ocenie pozwanej powódki nie przedstawiły dowodów na doznaną krzywdę po śmierci A. B.. Decyzją z dnia 17.05.2017 r. w stosunku do M. L. i S. B. podtrzymał swoje stanowisko.

Odnosząc się do powództwa W. B. (1) Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

W. B. (1) zawarła związek małżeński z A. B. w 1956 r. Była bardzo związana z mężem - małżonkowie pomagali sobie oraz wspierali się, szczególną troską i opieką zmarły otaczał powódkę z uwagi na jej problemy zdrowotne (przeszła kilka operacji). Małżonkowie zawsze odnosili się do siebie z miłością i szacunkiem.

Bezpośrednio przed tragicznym wypadkiem małżonkowie nie pracowali zawodowo, pobierali świadczenia rentowe, zmarły w małym zakresie świadczył usługi krawieckie na rzecz rodziny i znajomych. To mąż powódki dbał o zabezpieczenie finansowe rodziny, on też wykonywał wspólnie z synem wszystkie potrzebne prace związane z utrzymaniem mieszkania i działki ogrodowej, którą małżonkowie posiadali.

O wypadku męża poinformował ją syn – powódka do końca miała nadzieję, że jej małżonek odzyska przytomność i wyzdrowieje. Kiedy A. B. zmarł, powódka nie mogła w to uwierzyć, ogarnęła ją rozpacz. Po pogrzebie powódka została odwiedzona na pogotowie, ze względu na bardzo wysokie ciśnienie.

W początkowym okresie po śmierci męża, tj. przez kilka miesięcy W. B. (1) odczuwała znaczny spadek nastroju. Miała kłopoty ze snem, osłabienie apetytu, spadek poziomu aktywności, była płacziwa. Unikała znajomych, jej kontakt ograniczony był do grona najbliższych osób. W tym czasie powódka nie korzystała z pomocy psychiatry. Miała tylko jedno spotkanie z psychologiem, który to rozpoznał u niej zespół ostrego stresu. Przez kilka miesięcy powódka posiłkowała się lekami nasennymi i uspokajającymi, które przypisywał jej lekarz rodzinny.

Powódka często wracała (i czyni to nadal) myślami do męża. W takich chwilach towarzyszy jej poczucie straty i krzywdy, brakuje jej oparcia w mężu, które miała przez czas wspólnego życia. W pierwszym okresie żałoby, powódka codziennie odwiedzała grób męża, obecnie stara się być na cmentarzu przynajmniej raz w tygodniu.

Po wypadku przyznano powódce rentę rodzinną w kwocie po 1 331,82 zł miesięcznie. W prowadzeniu domu pomaga powódce po śmierci męża - syn W.. Mimo obecności dzieci i wnuków, powódka czuje się samotna.

Powódkę charakteryzuje nieco osłabiony poziom energii i aktywności - co wynika jednak częściowo z wieku i ograniczeń związanych ze stanem zdrowia. W. B. (1) spełnia się w roli matki i babci. Jest żywo zainteresowana życiem synów i wnuczek, aktywnie w nim uczestniczy.

2

Na co dzień powódka często wraca myślami do męża. W takich chwilach towarzyszy jej wtedy poczucie straty, krzywdy. Brakuje jej oparcia męczyzny. Spontanicznie opowiada o swoich relacjach ze zmarłym mężem.

U powódki proces żałoby uległ znacznemu wydłużeniu i mimo upływu ponad roku czasu nadal utrzymują się u niej objawy o charakterze depresyjnym. Wskazane byłoby podjęcie przez badaną leczenia psychoterapeutycznego i farmakologicznego. U powódki rozpoznaje się przedłużoną reakcję żałoby o obrazie zaburzeń adaptacyjnych.

Odnosząc się do powództwa D. B. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

Powód jest synem A. B.. Z ojcem łączyła go bliska więź rodzinna. Ojciec dawał powodowi oraz całej rodzinie mnóstwo radości i ciepła. Był seniorem rodu, wokół którego skupiała się cała rodzina. A. B. uczestniczył w życiu powoda od dzieciństwa, przez okres dorastania i nauki, jak również w czasie zakładania przez powoda własnej rodziny czy przyjścia na świat dzieci. Powód z ojcem widywali się bardzo często, minimum 2-3 razy w tygodniu, zawsze też był na niedzielnym obiedzie. Poza tym spędzali wspólnie święta i uroczystości rodzinne. Ojciec stanowił dla powoda wyjątkowe wsparcie przy wychowywaniu i opiece nad dziećmi.

Niespodziewana śmierć A. B. wiązała się dla powoda z przeżywaniem ogromnego bólu, tym bardziej, że to on musiał przekazać tę wiadomość rodzinie. Zaraz po śmierci ojca powód odczuwał pogorszenie funkcjonowania. Miał trudności ze snem i z tego powodu przez około 2 miesiące zażywał leki ziołowe (przyjmuje je do dzisiaj, choć obecnie już sporadycznie). Odczuwał też spadek nastroju, osłabienie poziomu aktywności, był przygnębiony, nie miał apetytu. Powyższe trudności odczuwał przez około rok czasu. Nie korzystał z porad psychologicznych ani psychiatrycznych. Występujące u niego w tym okresie trudności w funkcjonowaniu były typowe dla okresu żałoby. Przybierały one wtedy obraz zaburzeń adaptacyjnych. Jednak nie były one tak nasilone, aby musiały być one objęte pomocą psychologiczną czy psychiatryczną.

Aktualnie powód jest osobą aktywną, prawidłowo realizującą swoje zainteresowania, ujawnia też plany i cele na przyszłość. U D. B. rozpoznaje się zaburzenia adaptacyjne w wywiadzie oraz cechy żałoby zintegrowanej (utrwalonej).

Odnosząc się do powództwa W. B. (2) Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

Powód jest synem A. B.. Powód był bardzo silnie z nim związany, co wynikało także z tego, że mieszkał z ojcem i matką nieprzerwanie przez 37 lat i nie założył własnej rodziny. Razem z ojcem i matką W. B. (1), powód prowadził wspólne gospodarstwo domowe.

Na co dzień powód spędzał bardzo dużo czasu razem z ojcem - mieli wspólnie ogródek działkowy i zajmowali się uprawą roślin, na własny użytek zabezpieczali przetwory i plony na zimę, organizowali wspólne święta i uroczystości rodzinne oraz razem jeździli też w odwiedziny do pozostałych członków rodziny. Ojciec był dla powoda przyjacielem, wspierał go.

Wypadek ojca, a potem jego śmierć był dla niego szokiem. W początkowym okresie po śmierci ojca, powód odczuwał pogorszenie funkcjonowania – zrobił się nerwowy, był przygnębiony, miał problemy ze snem, apetytem. Przez około rok po śmierci ojca W. B. (2) ujawniał zaburzenia adaptacyjne wynikające z naturalnego procesu żałoby. Powód w tym okresie nie korzystał z pomocy specjalistycznej (psychologicznej czy psychiatrycznej, nie zażywał też leków).

Z czasem stan powoda uległ poprawie. Powód jest osobą aktywna zawodowo, realizuje swoje pasje - śpiewa w (...) Zespole (...), śpiewa też w dwóch chórach, jeździ na różne festiwale, obecnie wrócił z Grecji. Powodowi brakuje ojca, nie pozbył się on niektórych rzeczy należących do niego i trzyma je na pamiątkę.

Proces żałoby po śmierci ojca u W. B. (2) nie ujawniał cech powikłania. Aktualnie stwierdza się u powoda cechy żałoby zintegrowanej.

3

Odnosząc się do powództwa S. B. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

Z dziadkiem łączyła ją bliska więź, otaczała ją troską i miłością. Razem z dziadkami, rodzicami i siostrą, powódka spędzała bardzo dużo czasu. Ok. 2007 r. powódka wyjechała jednak na studia teatralne do K. i kontakt ten był w naturalny sposób ograniczony.

Tragiczna śmierć dziadka była dla powódki wielkim wstrząsem, tym silniej przeżywanym, że powódka nie mogła przyjechać do Polski (przebywała we Francji), kiedy dziadek w śpiączce leżał w szpitalu.

Po śmierci dziadka u powódki wystąpiły objawy zaburzeń adaptacyjnych będących wyrazem toczącego się u niej procesu żałoby. Była ona w tym okresie przygnębiona, występował u niej spadek aktywności, trudności w koncentracji uwagi. Miała kłopoty ze snem, kiedy w końcu zasypiała, to śniły się jej koszmary. Aktywność powódki była wtedy ograniczona do grona najbliższych osób. Powódka mimo występujących trudności nie korzystała z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Z czasem doszło do poprawy jej stanu psychicznego. Jej problemy z nastrojem były obecne przez około pół roku po śmierci dziadka, pomocne wówczas było dla niej wsparcie bliskich.

Obecnie, tj. od stycznia 2017 r. powódka pracuje zawodowo w Teatrze (...). Od 3 lat jest w związku, jej partner to F., z którym powódka wspólnie planuje przyszłość. Powódka często przebywa we Francji.

Proces żałoby po śmierci dziadka u powódki nie ujawniał cech powikłania. Aktualnie stwierdza się u badanej cechy żałoby zintegrowanej (utrwalonej).

Odnosząc się do powództwa M. L. Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia.

A. B. był dziadkiem M. L.. Pomimo usamodzielnienia się, opuszczenia domu rodzinnego i założenia rodziny powódka ze zmarłym miała dobry kontakt i łączyły ich bliskie więzy. Powódka ze zmarłym dziadkiem przeżywała najważniejsze chwile w jej życiu, wspólnie z nim spędzała święta, czy też uroczystości rodzinne w ciepłym rodzinnym gronie. Zmarły dawał powódce dużo radości i ciepła, był dla niej wzorem do naśladowania. Biorąc pod uwagę jak bardzo zżytą rodziną byli Państwo B., powstałe w związku ze śmiercią jednego z jej członków cierpienia - pustka, lęk i samotność, będące

udziałem powódki, były dla Sądu oczywiste. choć powódka na co dzień nie mieszkała w Polsce to utrzymywała z dziadkiem regularny kontakt telefoniczny i miała z nim dobre, ciepłe relacje.

Niespodziewaną śmierć dziadka powódka przyjęła z ogromnym bólem. Powódka była bardzo oszołomiona i nie mogła uwierzyć w to, co się naprawdę wydarzyło.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę uwzględnienia powództwa stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. oraz art. 822 i następne k.c.

Wskazując na przesłanki przyznania i określenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności wpływające na rozmiar doznanej krzywdy. Ocenił, że powódce – W. B. (1) należne jest zadośćuczynienie w kwocie 80 000 zł, D. B. i W. B. (2) w kwotach po 35 000 zł.

Zdaniem Sądu, nie można było zgodzić się z pozwanym, że wnuczkom zmarłego – S. B. oraz M. L. nie jest należne żadne świadczenie. Wobec tego jak silne były ich więzy i relacje z dziadkiem, Sąd zmuszony był zweryfikować uprzednio zajęte przez pozwanego stanowisko i rozważyć w jakim zakresie odczuły one krzywdę po śmierci A. B., w oparciu zaś o te ustalenia należało zasądzić odpowiednie sumy.

Wskazując na wyżej przytoczone ustalenia Sąd Okręgowy ocenił, że S. B. należne jest zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł, a M. L. 5 000 zł.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.

Od wyroku tego zaskarżając go w części, w jakiej zasądzono od pozwanego na rzecz:

1. powódki W. B. (1) zadośćuczynienie ponad kwotę 35 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

4

2. powoda D. B. zadośćuczynienie ponad kwotę 10 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

3. powoda W. B. (2) zadośćuczynienie ponad kwotę 10 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

4. powódki S. B. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 maja 2016 r. do dnia zapłaty;

5. powódki M. L. zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 maja 2016 r. do dnia zapłaty

oraz orzeczono o kosztach procesu apelację wniósł pozwany zarzucając zaskarżonemu wyrokowi

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zasądzone kwoty zadośćuczynień na rzecz powodów stanowią odpowiednie kwoty zadośćuczynienia w rozumieniu ww. przepisu,

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.

a. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż powodowie w przedmiotowej sprawie przedstawili dowody wystarczające dla potwierdzenia zasadności żądanych i ostatecznie zasądzonych zadośćuczynień,

b. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na ustaleniu stanu faktycznego sprawy z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, tj. z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, w tym zwłaszcza odnoszących się do obecnej sytuacji osobistej, zawodowej i rodzinnej powodów.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództw w stosunku do powodów W. B. (1), D. B. i W. B. (2) ponad wskazane kwoty oraz oddalenie powództw S. B. i M. L. w całości i stosownie do tych rozstrzygnięć, rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Nadto wniósł o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić trzeba, że jest oczywistym, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne). Powodowie wykazali jednak fakty ustalone przez Sąd Okręgowy. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że nieuzasadnione było przyjęcie, iż powodowie wskazali wystarczające dowody dla wykazania wyrządzenia im krzywdy w postaci zerwania szczególnej więzi łączącej ich ze zmarłym A. B.. Pozwany w dalszej części apelacji przyznaje wprost, że w pewien sposób udowodnione zostały przez powodów okoliczności wskazujące na istnienie więzi łączącej ich ze zmarłym.

Ocenia jednak, że ustalone fakty nie uzasadniały bądź to przyznania zadośćuczynienia w ustalonej przez Sąd wysokości, bądź w ogóle nie uzasadniały przyznania zadośćuczynienia.

Jest to jednak już kwestia ewentualnego naruszenia prawa materialnego (tu: art. 446 § 4 k.c.) a nie naruszenia prawa procesowego.

Tak więc ocena prawidłowego zastosowania prawa materialnego może być oceniona tylko na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, który Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje ustalenie.

5

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. wskazać należy, że zadośćuczynienie przewidziane tym przepisem ma przede wszystkim charakter kompensacyjny; wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jest ono środkiem pomocy dla poszkodowanego i powinno pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej oraz stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Z drugiej strony nie powinno ulegać wątpliwości, że zadośćuczynienie przysługujące pokrzywdzonemu z tytułu naruszenia innych dóbr osobistych niż określone w art. 445 § 1 k.c. powinno być co do zasady niższe, niż analogiczne świadczenie zasądzone na podstawie tego ostatniego przepisu. Krzywda, polegająca bowiem na ujemnych przeżyciach psychicznych, ma bowiem z reguły charakter przemijający.

Wskazać należy, że ustawodawca nie zawarł w treści przepisu art. 446 § 4 k.c. konkretnych mierników. Tak, jak nie uznał tego za możliwe ustawodawca, tak i nie jest możliwe udzielenie szczegółowych wskazań konkretyzujących przesłanki upoważniające do określenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania. Zostało to, bowiem pozostawione - podobnie jak w innych, trudnych do jednoznacznego określenia, wypadkach - sędziowskiemu uznaniu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności konkretnej sprawy. W konsekwencji ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem określając wysokość zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę całokształt

okoliczności sprawy, w tym głównie wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Dlatego sąd, ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00).

Sąd odwoławczy władny jest zakwestionować w takich sytuacjach ocenę sądu I instancji jedynie wtedy, gdy oparta jest ona na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzekając sąd nie wziął pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy lub też oceniając sytuację poszkodowanego rażąco narusza swoim orzeczeniem zasady współżycia społecznego albo też jego stanowisko nie zostało w sposób należyty uzasadnione stosownie do przepisu art. 328 § 2 k.p.c. (patrz też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1999 III CKN 695/99 – OSNC 2000/3/51).

Mając powyższe na względzie należało uznać, że przyjęte przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynień dla powodów będących żoną i synami zmarłego stanowią w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednią rekompensatę za doznane przez tych powodów krzywdy. Przyjęte przez Sąd I instancji wysokości ich zadośćuczynienia zostały utrzymane w rozsądnych granicach.

Nie można też przyjmować, aby normą dla „oswajania” doznanej krzywdy związanej z utratą osoby bliskiej każdorazowo była pomoc świadczona przez psychologa. Nie można uzależniać szacowania wysokości zadośćuczynienia od tego, czy pokrzywdzony z pomocy tej korzystał, gdy uznano, że mogła okazać się przydatna, choćby dlatego, że korzystanie z leczenia w omawianym zakresie uwarunkowane jest szeregiem czynników, obiektywnych i subiektywnych, takich jak dostępność placówek, posiadanie środków na korzystanie z leczenia, dysponowanie niezbędnym czasem na jego podjęcie, indywidualna potrzeba poszkodowanego.

Także okoliczność czy powodowie nadal po latach odczuwają skutki traumy i ma ona wpływ na ich życie nie może być uznana za przesłankę przyznania zadośćuczynienia, aczkolwiek winna wpływać na jego wysokość.

6

O tym natomiast, kto jest najbliższym w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa, wynikająca w szczególności z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest – rozumieniu tego przepisu - najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Oznacza to, że nie każdy członek rodziny może być za taką osobę bliską rozumiany.

Nie można zatem nie zgodzić się z pozwanym, że – nie kwestionując uczuć wzajemnych powódek i zmarłego - o bliskości powódek S. B. i M. L. ze zmarłym trudno mówić.

Ta pierwsza miała w chwili śmierci dziadka 26 lat i – jak ustala Sąd – od 2007 r. miała ograniczony kontakt z dziadkiem przebywając w K..

Ta druga mająca 30 lat, zamieszkiwała ze swoją rodziną we Francji i utrzymywała z dziadkiem głównie kontakt telefoniczny.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że ich niewątpliwe odczucia żalu czy smutku po śmierci dziadka wykraczały poza przeżycia związane z żałobą jako stanem fizjologicznym organizmu: szokiem przeżytym w związku ze śmiercią dziadka. Nie zaprzeczonym przez powodów faktem jest, że jego śmierć nie wpłynęła na ich aktywność życiową.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku orzekając o kosztach postępowań przed Sądem Okręgowym wynikających z ich powództw zgodnie z treścią przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego związanego z udziałem powodów W. B. (1), D. B. i W. B. (2) orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego powodów.

O kosztach postępowania apelacyjnego związanego z udziałem powódki S. B. orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego powodów i opłaty od apelacji wniesionej przez pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego związanego z udziałem powódki M. L. orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego powodów i opłaty od apelacji wniesionej przez pozwanego.

Na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Apelacyjny zwrócił pozwanemu kwotę 250 zł tytułem nienależnie uiszczonych opłat sądowej od apelacji. Zwrotu tego fizycznie winien dokonać zgodnie z art. 80 ust. 2 u.k.s.c. Sąd Okręgowy, który opłatę przyjął.

Jan Futro Jacek Nowicki Bogdan Wysocki